

Dnia 16 listopada br. profesor Tomasz Grzegorz Grosse w wywiadzie dla radia RDC wypowiedział się na temat transformacji systemu energetycznego. Oceniał, że odstąpienie od bardzo ambitnych planów jest nieuniknione. Ekspert odniósł się również do bieżących kwestii geopolitycznych, w tym wojny na Ukrainie oraz polityki administracji prezydenta Donalda Trumpa.

„Tak zaprojektowanej transformacji klimatycznej po prostu nie da się osiągnąć i większość specjalistów zdaje sobie z tego sprawę. Koszty wymuszą nie tylko korektę — z którą powoli zaczynamy mieć do czynienia — ale wręcz radykalną zmianę tej polityki, ponieważ przede wszystkim musi ona zmienić swoją filozofię działania”.

„Niemniej sytuacja wygląda w ten sposób, że Europa nie ma wyjścia. W sensie geopolitycznym chce powstrzymywać Rosję, a jednocześnie nadal finansować i wspierać Ukrainę. Alternatywny scenariusz, czyli pozostawienie Ukrainy na łup Moskwie, z punktu widzenia zmarnowania dotychczasowych środków, ale też szerzej — sytuacji geopolitycznej — jest znacznie gorszy. Oznaczałby bowiem bezpośrednią obecność Rosjan na naszej granicy, którzy dodatkowo będą się zbroić i w każdej chwili o wiele łatwiej mogliby zaatakować Polskę”.

„Niestety, z jednej strony działa tutaj logika wewnętrznej polityki wyborczej w USA, która skłania Trumpa do zajmowania się Wenezuelą. Przypomnę, że jego pozycja jako prezydenta, podobnie jak pozycja całego obozu republikańskiego, jest chwiejna. W związku z tym prawdopodobnie potrzebuje on łatwego, szybkiego sukcesu, który przekona Amerykanów, że jest dobrym prezydentem. Potrzebuje także na arenie międzynarodowej przykładu świadczącego o tym, że Stany Zjednoczone nadal się liczą i są potęgą militarną. Tymczasem obecnie Ameryka jest raczej odbierana jako papierowy tygrys, który nie potrafi zakończyć wojny na Ukrainie ani wygrać sporów handlowych z Chinami”.

„Musimy też pamiętać, że Wenezuela była państwem, w którym Rosjanie w dużym stopniu się zdomowili. Maduro od bardzo dawna współpracował z Rosją, a Rosjanie wspierali go również wojskowo. Obecnie Maduro apeluje do Rosjan o jak najszybsze przysłanie uzbrojenia, ponieważ spodziewa się interwencji wojskowej ze strony Waszyngtonu. Z kolei Stany Zjednoczone wykorzystują osłabienie Rosji oraz jej zaangażowanie w wojnę na Ukrainie, aby „wyczyścić sprawę” i niejako odbić Wenezuelę z rosyjskiej strefy wpływów”.

Zapraszamy do wysłuchania całej

audycji: https://www.rdc.pl/podcast/teleobiektyw_9ND4GT4ILHTeoLLavjSq?episode=a99uqYFPUCOEKF1mXdUs&active_page=1